

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 września 2020 r.,
w sprawie **Ł. S. R.**,
skazanego z art. 226 § 1 k.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę z urzędu skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 30 września 2019 r., sygn. akt X Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 25 marca 2019 r., sygn. akt II K (...),

postanowił

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A.T. – Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na korzyść skazanego jako jego obrońca ustanowiony z urzędu.**
3. **zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Ł. R. i wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 25 marca 2019 r., sygn. akt II K (...),
został uznany za winnego tego, że w dniu 22 listopada 2017 roku w P., używając

słów powszechnie uznanych za obelżywe, znieważył funkcjonariuszy Policji: sierż. H. K. oraz sierż. szt. A. P. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych

tj. występku z art. 226 § 1 k.k., za który – na podstawie art. 226 § 1 k.k. – wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 62 k.k. w zw. z art. 96 § 1 k.k.w. orzeczono wykonanie tej kary w systemie terapeutycznym dla osób uzależnionych od alkoholu i innych środków odurzających.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca z urzędu oskarżonego, który podnosząc zarzut obrazy przepisów postępowania karnego, mającej wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 7 k.p.k.) i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mających istotny wpływ na jego treść, a także zarzut rażącej niewspółmierności kary, wniósł w konkluzji o zmianę wyroku i uniewinnienie Ł. R. od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 30 września 2019 r., sygn. akt X Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony kasacją obrońcy z urzędu skazanego, w której podniesiono następujące zarzuty rażącego naruszenia prawa, mającego istotny wpływ na treść wyroku:

1) art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej i utrzymaniu w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku Sądu pierwszej instancji, pomimo tego, że zapadł on z rażącym i mającym istotny wpływ na jego treść naruszeniem przepisu prawa karnego procesowego tj. art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 194 k.p.k., bowiem:

- jak wynika z akt sprawy, sporządzająca opinię psychiatryczną (k. 53-57) jedna z dwóch biegłych tj. G. G. nie została powołana do sporządzenia tego rodzaju opinii, a pomimo to ją sporządziła bez zlecenia organu prowadzącego postępowanie, co w konsekwencji powoduje, iż nie doszło do sporządzenia w postępowaniu przygotowawczym wspólnej opinii psychiatrycznej przez dwóch prawidłowo powołanych biegłych lekarzy psychiatrów w przedmiocie ustalenia

okoliczności, o których mowa w art. 202 § 5 k.p.k., pomimo zaistnienia takiej potrzeby,

- jak wynika z akt sprawy, na etapie postępowania sądowego, nie wydano postanowienia o dopuszczeniu dowodu z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów, a nadto uzupełniająca opinia złożona na rozprawie w dniu 25 marca 2019 r. nie ma charakteru opinii wspólnej (jak tego wymagają przepisy), ponieważ opinię tę złożyła wyłącznie jedna z biegłych;

2) art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., przez niedokonanie prawidłowej analizy i oceny zarzutów podniesionych w apelacji wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego przez obrońcę i usankcjonowanie w ten sposób wyrazistych naruszeń przepisów postępowania karnego, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy, a polegających na rażącym naruszeniu art. 7 k.p.k., które miało wpływ na treść wyroku, poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej i jednostronnej oceny zebranego materiału dowodowego, z przekroczeniem przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów, przeprowadzonej tylko i wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, bez uwzględnienia okoliczności przemawiających na jego korzyść oraz dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, co zostało następnie usankcjonowane wyrokiem Sądu Okręgowego w przedmiocie oceny zeznań świadków H. K. i A. P., które były nazbyt „tendancyjne” i zbieżne ze sobą, a nadto niepełne, aby można je było uznać za wiarygodne, również w kontekście sprzecznych z nimi wyjaśnień oskarżonego.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi *meriti*.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Rozpatrując pierwszy z podniesionych zarzutów, należy zauważyć, że wskazywane w nim uchybienie odnosi się do postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a zatem – wobec niezakwestionowania go w apelacji obrońcy Ł. R. – jego skuteczność jest zależna od uznania, czy ewentualne naruszenie prawa prowadziło do rażącej niesprawiedliwości orzeczenia Sądu *meriti*, co obligowałoby Sąd odwoławczy do wyjścia poza granice zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów i zastosowania art. 440 k.p.k. Już w świetle tego wymogu, zarzut ten jawi się jako z gruntu chybiony. Wprawdzie rzeczywiście postanowieniem z dnia 28 listopada 2018 r. prokurator dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów B. K. S. i B. J., zaś opinia została wydana przez G. G. G. i B. J., tyle tylko, że postanowieniem z dnia 27 grudnia 2018 r., prokurator konwalidował wydane w dniu 28 listopada 2018 r. postanowienie, wskazując na właściwe imiona i nazwiska osób, które zostały powołane do sprawy w charakterze biegłych. Wbrew pogładowi wyrażonemu przez skarżącego, za dopuszczalnością takiego rozwiązania przemawiają względy praktyczne, które nie naruszają gwarancyjnego wymogu, aby opinię na podstawie art. 202 k.p.k. wydało co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Odmienne stanowisko prowadziłoby do konieczności wydania nowego postanowienia, w którym można by przecież wskazać te same osoby, które wydały pierwszą opinię, a ich wnioski mogłyby być identyczne co poprzednio. Takie rozwiązanie byłoby rzecz jasna absurdalne i sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej (*por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 października 2018 r., II AKz (...), LEX nr 2684698*). Inna byłaby natomiast sytuacja, gdyby prokurator nie wydał tego postanowienia, a uchybienia art. 194 pkt 1 k.p.k. nie dostrzegłby Sąd pierwszej instancji. Wówczas bowiem wystąpiłaby sytuacja, w której jedna z osób sporządzających opinię nie została powołana do sprawy w charakterze biegłego, a dowód ten stanowił podstawę ustaleń faktycznych. W rozpoznawanej sprawie, jak to już zaznaczono, taka sytuacja nie wystąpiła, a wadliwość postanowienia o powołaniu biegłych dostrzegł i usunął ten sam organ, który wydał tę decyzję procesową.

Jeśli natomiast chodzi o przesłuchanie biegłych na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji, to nie ma racji autor kasacji, że biegli Ci wydali kolejną ustną opinię, o której mowa w art. 202 k.p.k., albowiem doszło jedynie do czynności

przesłuchania biegłego, zgodnie z art. 200 § 3 k.p.k., a zatem nie było konieczności składania zeznań przez obie biegłe, które wydały opinię sądowo-psychiatryczną, ani też nie było podstaw, by wydawać postanowienie o dopuszczeniu dowodu z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów.

Oczywiście bezzasadny jest również drugi zarzut, dotyczący jakości kontroli odwoławczej, w kontekście rozpoznania podniesionego w apelacji obrońcy z urzędu oskarżonego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. Należy zauważyć, że choć uzasadnienie Sądu drugiej instancji nie jest szczególnie drobiazgowe, to jednak poziom rozważań tego Sądu jest adekwatny do treści rozpoznawanej apelacji oraz uzasadniony jakością części motywacyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy miał podstawy, by ocenić zarzut apelacyjny jako subiektywną ocenę wiarygodności zeznań świadków, której nie towarzyszyło wykazanie błędów natury logicznej lub faktycznej. Uznanie bowiem pamięci świadków za wybiórczą z tego względu, że pamiętali wypowiedziane pod ich adresem wulgaryzmy, a nie pamiętali przyczyn podjętej interwencji w dniu zdarzenia, jest tylko oceną, której nie sposób przyznać waloru obiektywnej konstatacji o charakterze dedukcyjnym. Biorąc pod uwagę pejoratywne i osobiste znaczenie wulgaryzmów, nie można wykluczyć, że słowa te bardziej zapadły Policjantom w pamięci niż przyczyny interwencji, która mogła mieć, przynajmniej z początku, charakter rutynowy.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalniając skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążając Skarb Państwa. O kosztach pomocy prawnej, udzielonej skazanemu z urzędu orzeczono na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 pkt 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 18).